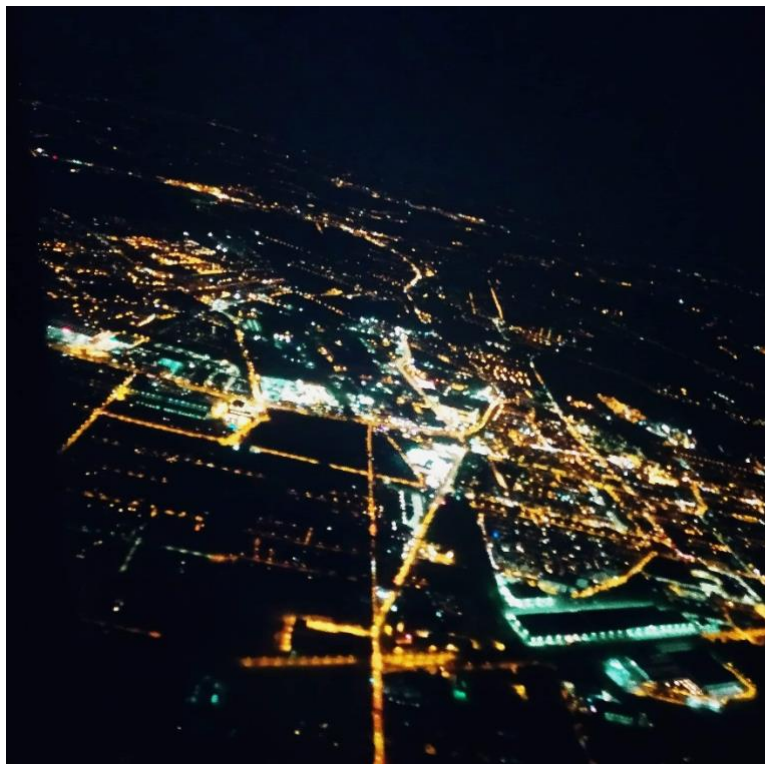
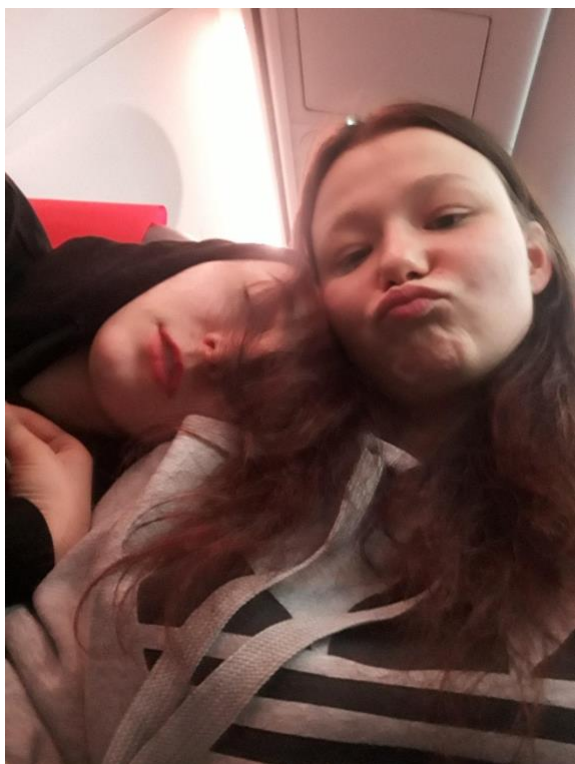


Hiszpania 2019

Zaczyna się przygoda. Pierwszy lot samolotem, ale nie stresowałam się. Wiem, że to będzie test, czy poradzę sobie w całkiem innym świecie i nowej kulturze. Lecimy do Malagi!



Lądujemy, od razu idzie odczuć Hiszpański klimat. Dotarliśmy do apartamentu bardzo późno, wszyscy wykończeni podróżą idą spać bo jutro czeka nowy dzień.

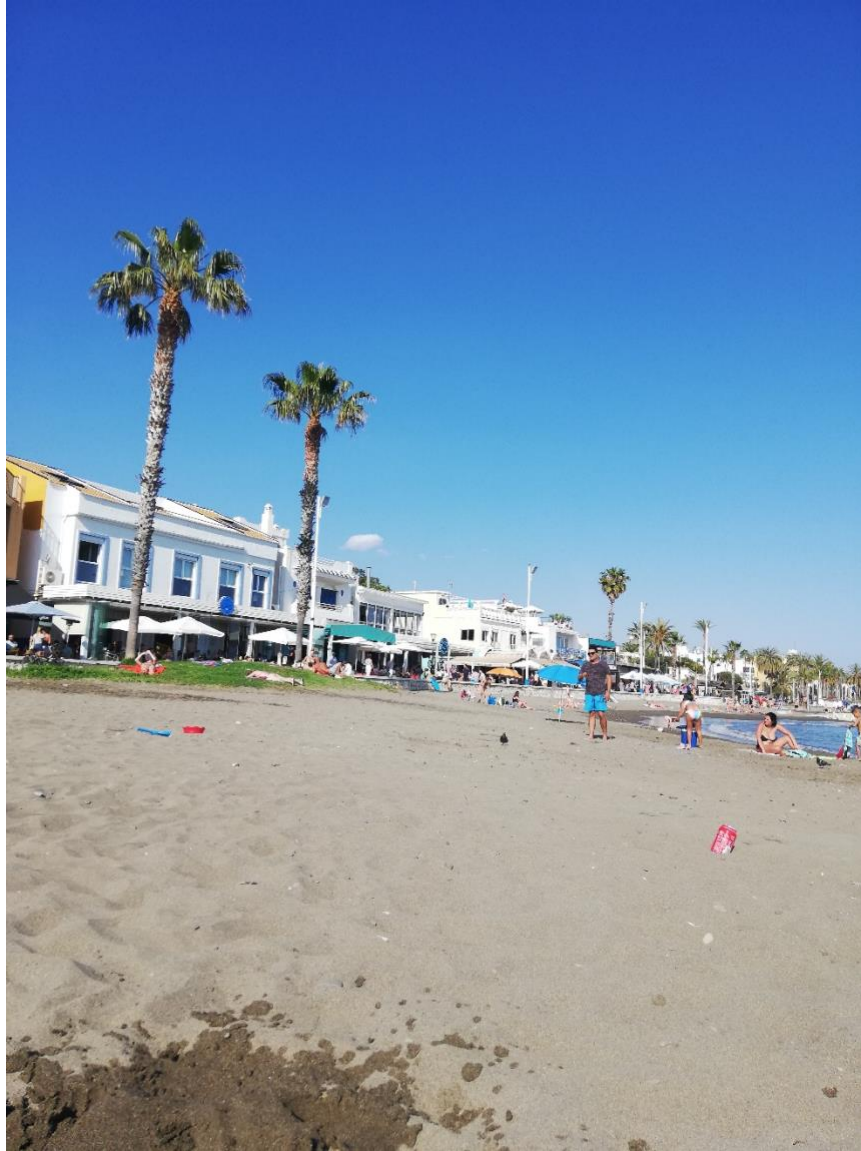
Od razu po przyjeździe, mamy okazję zapoznać się z Malaga. Zwiedzamy centrum, muzeum Pabla Picassa, oraz piękne uliczki.





Odwiedziliśmy siedzibę Tribeki, zapoznaliśmy się z zespołem, porozmawialiśmy o mieście oraz naszych przyszłych miejscach odbywania praktyk. Czas w końcu zobaczyć plażę!

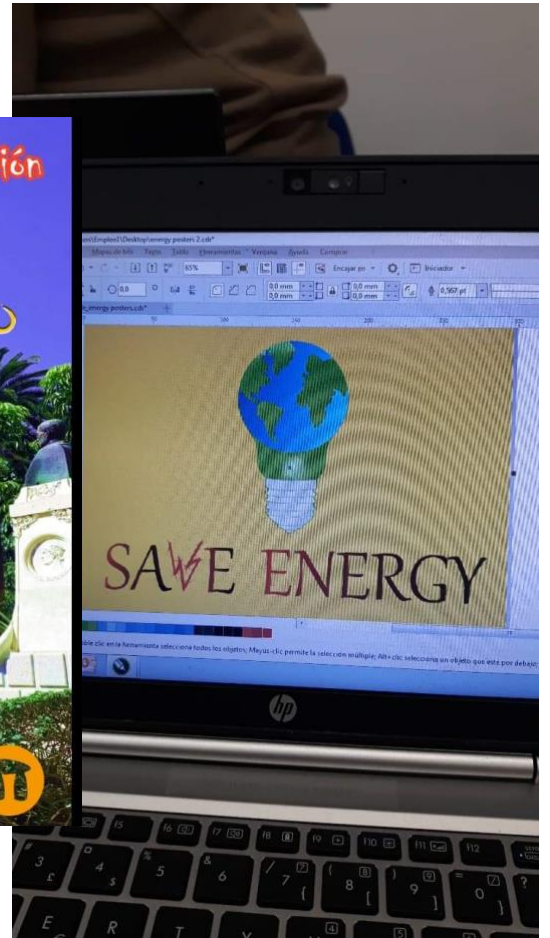
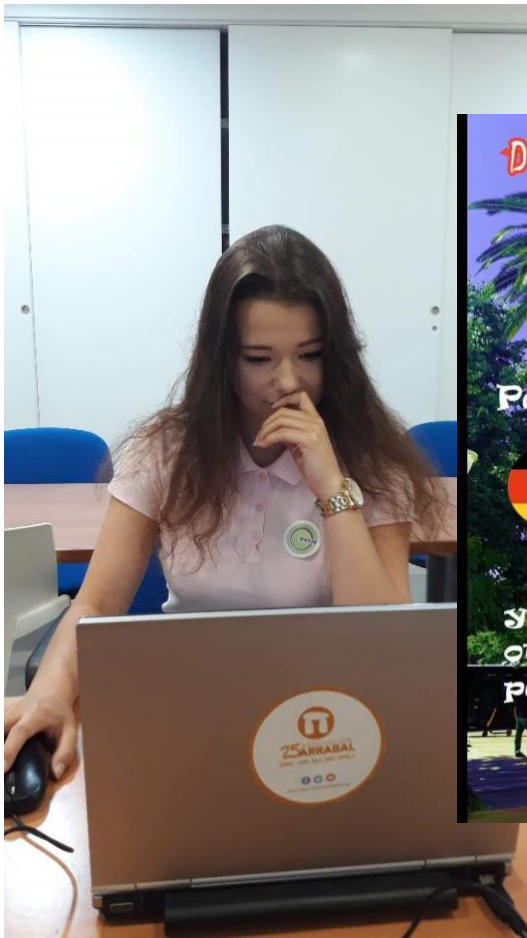




Zrobiła na mnie ogromne wrażenie. Nigdy nie zapomnę tego widoku. Spędzania czasu na plaży to była dla mnie największa rozrywka. Hiszpańskie słońce, hiszpańskie morze i nic więcej do szczęścia mi nie trzeba.

Nie zapominajmy, że przyjechałam tam głównie dla nauki. Nauki komunikacji w innym języku oraz współpracy. Droga do pracy była prosta i przyjemna. Swoje praktyki odbywałam w Arrabalu, organizacji non profit. Zajmowali się pomocą ludzi ubogim, jak i w życiu społecznym tak i zawodowym. Czynnicy brali udział w akcjach namawiających do zmienienia swojego życia na ECO.

Moim głównym zadaniem było tworzenie plakatów nakłaniających do oszczędzania energii, wody etc. Również stworzyłam plakat na temat Międzynarodowego Dnia Ochrony Środowiska.



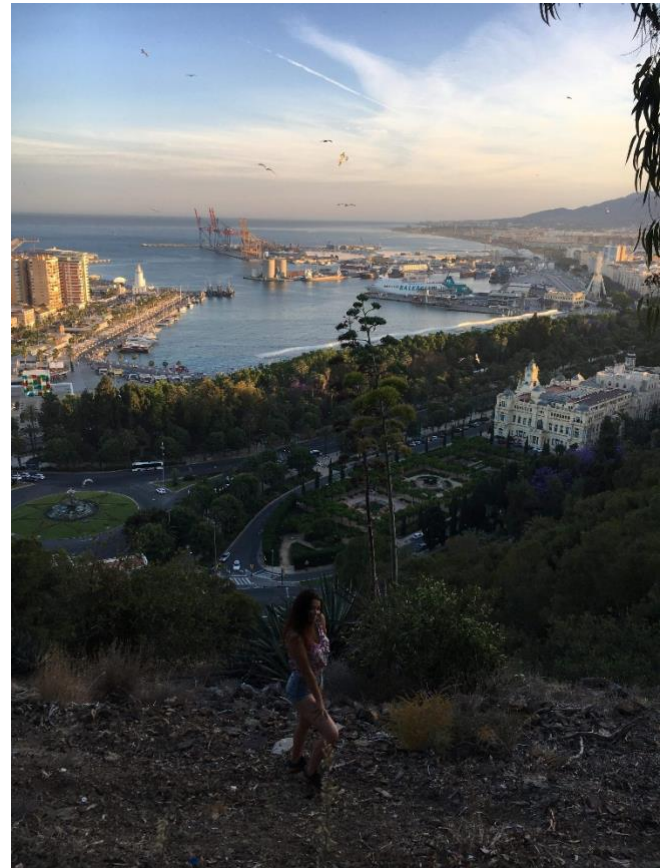
I tak dni mijały, pobudka, śniadanie, praktyka, a później wspólne spędzanie czasu z przyjaciółmi.





Któregoś dnia wybrałyśmy się na punkt widokowy z którego pięknie widać Malagę.





W ostatnim tygodniu naszego pobytu wybrałyśmy się metrem do innego miasta – Fuengirolí. Tam był piękny BioPark, który musiałyśmy zobaczyć.

W DRODZE NA METRO.



DOJECHAŁYŚMY DO FUENGIROLI CAŁE I ZDROWE 😊

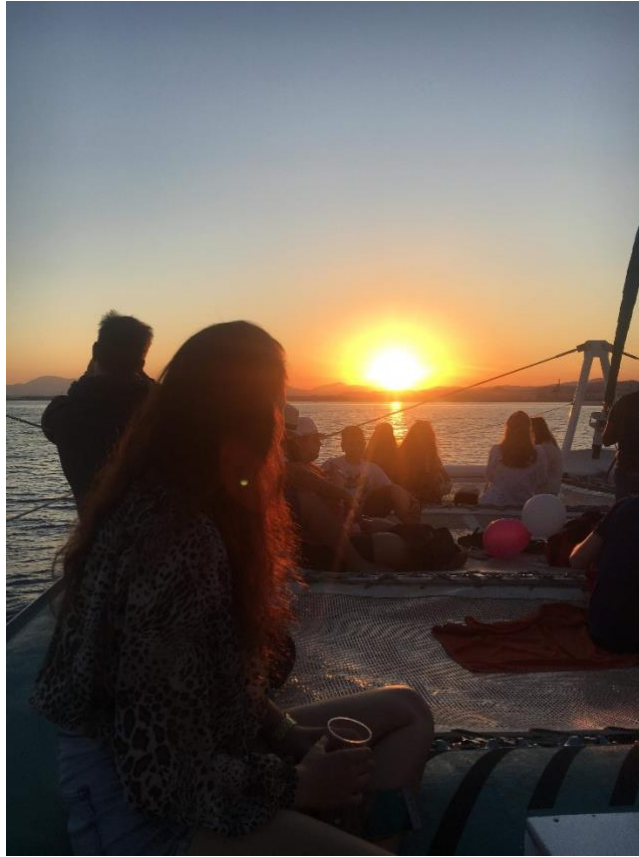




Dzień pełen wrażeń, zmęczone wracamy do Malagi, ale najszcześliwsze.



I tak powoli kończy się przygoda życia. Czuje że zdałam ten życiowy egzamin. W ostatnie dni kupiłam rejs statkiem.



Po tych widokach, mogłam wracać do domu. Ta podróż nauczyła mnie bardzo wiele. Na pewno nie raz będę chciała tam wrócić. Nadszedł czas pożegnać się z Arrabalem i wrócić do domu.





Już po wszystkim. Zostały niesamowite wspomnienia, które udało się uwiecznić na zdjęciach. One nie pozwolą o niczym zapomnieć.

